Nr. 10. Październik 1935. Rok XV.

Młody Polak

Okólnik Katol. Stowarz. Młodzieży Męskiej w Tarnowie

Prenumerata:	Redakcja i Administracja:	Konto czekowe P. K. O.
Rocznie . . . 3 — zł	Tarnów, M. Focha 16.	Kraków: Nr. 401.068
Półrocznie . . 1·50 zł.		Nr. telefonu: 301

Dnie i godziny urzędowe: W dni powszednie od godz. 9 do 15.

Przyjdź Królestwo Twoje...

Zbliża się święto Akcji Katolickiej, święto Chrystusa-Króla. W dniu 27 października wszystkie Stowarzyszenia Akcji Katolickiej skupią się razem, by przez wspólne praktyki religijne, pochody, akademje i t. p. uroczystości uczcić swego Boskiego Wodza, Chrystusa-Króla. W tym dniu wokół nas skupią się i te nieprzeliczone szeregi katolików niezorganizowanych, by okazać, że i oni chcą uczcić w Chrystusie swego Króla.

Uroczystości odbędą się wszędzie, udadzą się mniej lub więcej równie wszędzie. Zostaną wypowiedziane piękne referaty, odśpiewane pieśni, odegrane przedstawienia. Zapał członków Akcji Katolickiej wzmoże się, na chwilę zapomni się o codziennych przeszkodach w pracy, przypomnieniem stwarzanego naszą pracą Królestwa Chrystusowego pobudzimy się do nowych wysiłków.

W czasie uroczystości organizowanych zasadniczo przez PAK. nie zabraknie i nas, druhów z KSMM. Owszem, we wszystkich pracach, mających za cel przygotowanie i przeprowadzenie uroczystości, my będziemy na pierwszem miejscu. Żeby jednak te chwile podniosłe nie przeszły bez głębszych śladów w naszej pracy organizacyjnej, powinniśmy się głębiej zastanowić nad istotą tego święta i naszemi obowiązkami wobec Chrystusa-Króla. Powinniśmy to uczynić tembardziej, iż doświadczenie uczy nas, że często przy podobnych uroczystościach kończy się wszystko na zewnętrznych obchodach, na miłych uczuciach, na głośnych i wielkodusznych obietnicach. Po uroczystości jednak wraca wszystko na swoje miejsce i głębszych jakichś zmian w naszej pracy nie wywołuje.

Z okazji tegorocznego święta Chrystusa-Króla chciałbym poddać

kochanym druhom kilka myśli, które zdolne byłyby pobudzić naszą uśpioną nieraz energję do większych wysiłków.

Trzeba sobie najpierw dobrze uprzytomnić, że Królestwo Chrystusowe, o którem się tak często mówi bez głębszego zastanowienia, to nie jest tylko jakiś symbol rzeczy bardzo od nas odległej, ale bardzo blisko nas stojąca rzeczywistość. Myśmy się przyzwyczaili, mówiąc o Królestwie Chrystusowem, myśleć zaraz o szerokim świecie, o tych, bardzo może nieraz oddalonych od nas ludziach, żyjących jeszcze zdaleka od Boga, ale mających przez naszą pracę zbliżyć się do Niego. Zwykle nie zadajemy sobie większego trudu, by zasięg naszej pracy ściśle ograniczyć, by dokładnie określić sobie, co dla realizacji Królestwa Chrystusowego zrobimy w szczególności.

A tymczasem praca, która leży niewykonana i którą trzeba wykonać, jest tak blisko, jest tuż koło nas. Nie chciejmy reformować całego świata i jak się nieraz dumnie mówi — podbijać całego świata dla Królestwa Chrystusowego. Zacznijmy tę pracę bliżej siebie i w znacznie mniejszym zakresie. Dopiero tak pojęta praca przyniesie rzeczywiście rezultaty.

Królestwo Boże trzeba budować najpierw w swojej własnej duszy. Tam najpierw ma zapanować Prawo Boże, tam ma być świątynia Boża. Ileż wysiłków jeszcze trzeba będzie, by doprowadzić do takiego porządku? Jakże iść dalej, jeżeliśmy tego jeszcze nie zrobili?

Królestwo Boże ma panować w naszych rodzinach. Tegoroczne hasło: „Chrystus uświęca rodzinę", powinno nam przypomnieć obowiązki wobec naszych rodzin i skłonić do wysiłków, by rzeczywiście w rodzinach naszych wszystko było ułożone w myśl przykazań Bożych. Serce Jezusowe ma panować w naszych rodzinach nietylko z obrazu, który wisi na ścianie, ale ma decydować o wszystkich naszych poczynaniach. Jaki jest nasz stosunek do rodziców, do sióstr i braci? Czy wszystko to jest w myśl zasad Królestwa Chrystusowego.

A nasi sąsiedzi, a nasza wieś czy miasteczko, ulica czy dzielnica miasta? Czy to już poddane pod słodkie jarzmo prawa Bożego?

Ileż to pracy czeka na gorliwość apostolską druha? Nie trzeba myślą wybiegać daleko. Obok nas trzeba budować Królestwo Chrystusowe. Trzeba siebie i drugich podbijać w jego służbę.

I to jest druga myśl, którą chciałbym poruszyć. **My mamy obowiązek walczyć i podbijać wszystko w służbie Królestwa Chrystusowego.** Kiedy już wiemy, gdzie jest teren naszej pracy, kiedy widzimy, że jest on tak blisko, mamy go zdobyć. **Zdobywczość powinna być cechą każdego druha, całej naszej organizacji.** Organizacja nasza

nie może być zimną i skostniałą. Ona ma mieć wielkie pragnienia, wielkie ambicje organizacyjne. A to wszystko może osiągnąć tylko przez ducha zdobywczości u swych członków. Jeżeli chodzi o teren naszej działalności, ograniczmy go do naszej wioski. Nie chciejmy na razie wychodzić dalej, chyba że obowiązki nas do tego skłonią, ale na tym terenie starajmy się podbić wszystko dla Chrystusa. Nie zostawić poza Jego władzą nic.

Druh, któremu na tem nie zależy, Oddział, który niema takich ambicyj, by wszystko podbić i zdobyć dla swego Króla — nie jest godzien należeć do armji, której na imię Akcja Katolicka.

Tak, jak nie można być katolikiem tylko na parę godzin w kościele, a potem zapominać o wszystkich obowiązkach katolika, tak nie można być druhem tylko na zebraniu. W domu rodzinnym, na ulicy, w warsztacie pracy, w polu, gdziekolwiek mię obowiązki zmuszą przebywać, muszę zostać druhem i apostołem. Zawsze i wszędzie mam myśleć, jakby zdobyć innych dla Królestwa Chrystusowego, jakby to Królestwo budować i wzmacniać. Duch zdobywczości musi być charakterystyczną cechą każdego druha.

A kiedy popatrzymy na nasze wioski i miasta, kiedy przyjrzymy się zbliska życiu ich mieszkańców, to widzimy, jaki wielki ogrom pracy czeka na nasze apostolskie wysiłki. Ileż to naszych braci, młodzieńców katolickich nawet, naszych kolegów potrzebuje pomocy. Jak dużo młodzieży jest jeszcze poza wpływem naszej organizacji. Każdy druh, który rozumie dobrze sprawę, której służy, widzi naokoło siebie to olbrzymie pole pracy. I jak tu spocząć, jak powiedzieć, że mnie to nic nie obchodzi, a równocześnie nazywać się druhem i apostołem.

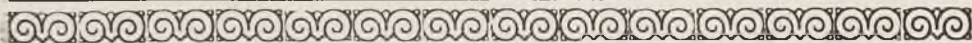
Ze zrozumienia istoty Akcji Katolickiej, zasadniczych zadań KSMM. musi wypłynąć duch zdobywczości i podboju.

Takie myśli winny stać się przedmiotem naszych rozważań w dniu tegorocznego święta Chrystusa-Króla.

A kiedy zrobimy porządek w własnej duszy, gdy dla Chrystusa zdobędziemy nasze rodziny, gdy Jego panowaniu poddadzą się nasze środowiska, wtenczas na całym świecie zapanuje Królestwo Chrystusowe.

Będziemy widzieć, jak z dnia na dzień zmieniać się będą ludzie, szlachetnieć obyczaje, jak przez nasze wysiłki i zdobywczy zapał spełniać się będzie to, o co prosimy w modlitwie codziennej:

Przyjdź Królestwo Twoje...



Obowiązki druha wobec wsi.

(Referat wygłoszony na Zlocie Okręgowym w Ropczycach dnia 22 września 1935 roku).

Niewiele jest dziś rzeczy tak modnych, jak wieś. Wszędzie się o niej mówi i pisze: „Frontem do wsi“, „Frontem do szarego człowieka“ — to hasła, powtarzane dziś przez polityków, społeczników, oświatowców. Zdaje się czasem człowiekowi, jakby dopiero dziś wieś i jej potrzeby odkryto na nowo.

Wszyscy zwracają się do wsi „frontem“, ale różni z różnych czynią to powodów. Jedni rzeczywiście chcą zbiedzonej dziś i wyniszczonej wsi dopomóc, inni przychodzą ubrani w płaszczyk szlachetnych haseł, by na nędzy ludzkiej żerować i własnych szukać interesów.

Przewalają się przez wieś współczesną najrozmaitsze prądy. Idą w wieś kierunki dobre, które ją chcą podnieść oświatowo, kulturalnie i materjalnie i idą też kierunki wsteczne, które ją mogą cofnąć i unieszczęśliwić.

Przewalają się dziś poprzez nasze wioski jakby burze, które mogą je użyźnić i przygotować pod przyszły zasiew, ale mogą je również zniszczyć i doprowadzić do ostatecznej katastrofy, gorszej od wszystkiego tego, co dotąd widziały.

Pomimo jednak tego, że wieś stała się dziś ośrodkiem zainteresowania dla wszystkich, pomimo, że hasło „frontem do wsi“ stało się dziś najmodniejszem hasłem, wieś sama dotąd bardzo mało ma z tego korzyści, owszem z dnia na dzień widzimy pogłębiającą się nędzę i coraz to bardziej wzrastające potrzeby, których się nie zaspakaja.

Każdy młody mieszkaniec wsi widzi to wszystko i przeżywa. Ale kochani druhowie, jeżeli tak jest, jeżeli o sprawach wsi mówią dziś wszyscy, jeżeli pracują nad doniosłemi zmianami, które mają w tę wieś naszą sięgać nieraz bardzo głęboko, to przy tej pracy, przy tych rozważaniach nad potrzebami współczesnej wsi polskiej nie może zabraknąć nas. Nas, których to wszystko bezpośrednio dotyczy. Nas młodzieży wiejskiej. Jeżeli do sprawy wsi podchodzą nieraz ludzie o rozmaitych zapatrywaniach, nie rozumiejący duchowych potrzeb wsi, nie może przy tem braknąć nas młodzieży katolickiej.

My tam mamy najwięcej do powiedzenia i do zrobienia, nas nikt tam nie może i nie potrafi zastąpić.

Przyszłość naszych wsi zależeć będzie od tych, którzy je w przyszłości będą tworzyć i którzy dziś stanowią o jej losach, a tę przyszłość wsi my będziemy stanowić.

To też myśleć o tem i do pracy się brać w tym kierunku, jest jednym z najważniejszych obowiązków druha.

Nie wolno nam pozwolić załatwić tej sprawy bez nas, bo ona nie będzie bez nas dobrze załatwiona.

Sprawa wsi — to sprawa nasza i naszych. Naszych rodziców, naszych braci i naszych sióstr.

Sprawy wsi bez nas się nie załatwi, bo nikt jej lepiej nie zrozumie, choćby chciał, jak my, którzy bezpośrednio przeżywamy to wszystko, na których skórze odbijają się wszystkie jej braki.

Załatwienie palącej sprawy wsi wymagać będzie dużo bezinteresowności i poświęcenia. I znowu któż się zdobędzie na tę bezinteresowność i poświęcenie, jak nie my, przygotowani do ofiarnej pracy w szkole Tego, który wszystko dla ludzi poświęcił. Tego zdaje się najwięcej brakowało wszystkim dotychczasowym wysiłkom w tym kierunku.

Zbyt długo oglądaliśmy się na innych, zbyt długo czekaliśmy, by oni to zrobili, co czekało na naszą pracę. I dlatego tyle razy już zostaliśmy zawiedzeni w swych wyczekiwaniach, tyle razy się omyliliśmy. Dziś już czas na to, by zrozumieć, że nikt inny jak my tej sprawy nie rozwiąże i nie załatwi.

Trzeba przyznać, żeśmy dotąd nigdy całokształtu spraw związanych z zagadnieniem wsi nie brali pod uwagę. Nie mieliśmy planu, obejmującego wszystkie dziedziny życia wsi. Pracowaliśmy dorywczo w tej, czy innej dziedzinie i mamy do zanotowania wiele dodatnich skutków tej pracy. Ale dziś już czas na to, by planowo zabierać się do tej pracy, przeorać wszystkie dziedziny życia wiejskiego, twórczym wysiłkiem zmienić oblicze polskiej wsi.

Ta olbrzymia praca czeka na nas. My katolicka młodzież wiejska mamy ją wykonać, my jesteśmy do tego zdolni i powołani, by stworzyć tę nową, szczęśliwą wieś.

Pierwszym naszym obowiązkiem wobec wsi — to umieć patrzeć na nią i widzieć jej potrzeby. Zdawałoby się, że do tego nie trzeba nikogo zachęcać, że każdy chcąc nie chcąc musi patrzeć i widzieć potrzeby swego najbliższego otoczenia.

A jednak, rzecz dziwna, my potrafimy patrzeć i nie widzieć, to znaczy, nie rozumieć tych potrzeb, które istnieją obok nas, potrafimy przechodzić bezkrytycznie obok palących zagadnień, nie odczuwając wielkiego ich znaczenia.

Drugim obowiązkiem naszym wobec wsi — to jest zrozumieć dobrze te potrzeby. Zrozumieć głęboko i obmyślić środki zaradcze, jasno zdać sobie sprawę z tego, jakie drogi prowadzą skutecznie do zmiany obecnego stanu i które z nich są nam w obecnych warunkach dostępne.

Wreszcie najważniejszym naszym obowiązkiem jest, zrozumiawszy wszystko, zabierać się do pracy i działać, działać bez wytchnienia, zdobywając się na największe nawet ofiary i poświęcenie.

Popatrzmy więc dziś na tę wieś polską i starajmy się zobaczyć i zrozumieć dobrze jej obecny stan pod względem religijnym, moralnym, oświatowym, kulturalnym i materjalnym. Przejdźmy pokolei te wszystkie dziedziny życia wsi. Nie potrafimy tu w krótkim referacie wyczerpać tego zagadnienia w zupełności, ale może da nam on bodziec do tego, by się częściej nad temi rzeczami zastanawiać i w ten sposób coraz lepiej sprawę pojmować.

Jesteśmy młodzieżą katolicka, mamy ambicję apostołować, tyle razy powtarzamy ten nasz najszczytniejszy tytuł apostołów. Popatrzmy więc najpierw na ten teren naszej pracy pod względem religijnym i moralnym.

Jeżeli ktoś nie patrzy, względnie jeżeli ktoś patrzy, a nie widzi, to mu się zdaje, że w naszych wsiach pod tym względem wszystko jest w porządku, że nie wiele będzie tu do zrobienia. Jeżeli jednak ktoś patrzy na wieś i „widzi", stara się ją dobrze zrozumieć, to zobaczy bardzo dużo braków i ogromne pole do pracy.

Pewnie, że my w naszych wioskach nie będziemy mieli do zrobienia tego, co mają do zrobienia nasi koledzy z Akcji Katolickiej w Belgji, czy Francji. Tam pogaństwo tak przeżarło społeczeństwo, że trzeba na nowo zacząć od początku nawracać nowoczesnych pogan. Tam warunki pracy nie wiele się różnią od tych, w jakich zaczęli pracować pierwsi apostołowie. U nas jeszcze tego niema, ale są już bardzo poważne braki, a można obserwować, że wiele polskich wsi idzie w tym kierunku. Jeżeli nasza apostolska praca nie potrafi tego zahamować, to może się stać u nas to, co się tam stało.

Wykształcenie religijne naszej wsi jest bardzo małe, wiara jest żywa, ale płytka i słaba, nietrwała. Traci się ją tak łatwo, gdy się wyjeżdża do miasta lub na emigrację. Szerzą się sekty i zyskują nieraz wielu zwolenników, grasuje zabobon; wieś nieraz pozornie bardzo religijna, pozwala chętnie na agitację antyreligijną, byle ją tylko zamaskować trochę pozorami walki z duchowieństwem, z klerykalizmem.

Kiedy widzimy tyle ujemnych objawów religijności naszych wsi,

nie możemy pozostawać na nie obojętni Nasz zapał apostolski, jeżeli go mamy, powinien przyjść do głosu. Nie możemy się tylko nim chwalić przy uroczystości, on musi się w czynie objawić.

A jak?

Wiarę, która wprawdzie taka żywa jest, ale słaba, trzeba umacniać, przez gruntowne wykształcenie religijne siebie i drugich. Może dziś wśród tych, którzy z racji przynależności do Akcji Katolickiej mienią się być apostołami, znaleźliby się tacy, u których brak znajomości podstawowych prawd wiary. Jakże wyglądać będzie ich apostolstwo? Tu trzeba najpierw zrobić porządek. Trzeba się do spełnienia wielkich zadań apostolskich przygotować. A potem prostować pojęcia u drugich, pogłębiać ich wiarę. Zdobyć się na dużo odwagi pod tym względem, zdobyć się wreszcie na zdecydowaną postawę wobec tych, którzy przychodzą na wieś z jawnemi zamiarami odebrania jej wiary. (C. d. n.).

Tegoroczne Święto Młodzieży wypada 17-go listopada. Ma to być wielka manifestacja katolickiej młodzieży Waszej parafji. Przygotujcie je tak, by to odpowiadało wielkiej godności naszej organizacji.

Modlitwa Jocistów.*)

Panie Jezu
ofiaruję Ci cały mój dzień dzisiejszy,
moją pracę,
me walki,
moje radości i smutki.

Dopomóż mi
i wszystkim moim braciom pracującym
myśleć jak Ty,
pracować z Tobą,
żyć w Tobie.

Daj mi
kochać Cię z całego serca
i służyć Ci ze wszystkich sił moich.

Przyjdź Królestwo Twoje
w fabryce,
w pracowni,
w urzędzie,
w naszych domach.

Niech dusze robotników,
które dziś znajdą się w niebezpieczeństwie
wytrwają w Twej łasce.

A dusze robotników
zmarłych na zaszczytnem polu pracy,
przez miłosierdzie Boże
niech odpoczywają w pokoju.

Najświętsze Serce Jezusa
błogosław KSM.

Najświętsze Serce Jezusa
uświęcaj KSM.

Najświętsze Serce Jezusa
przyjdź Królestwo Twoje przez KSM.

Królowo Apostołów
Módl się za nami.

---

*) *J. O. C. belgijskie K. S. M. robotnicze, w tłumaczeniu zamiast J. O. C. podano K. S. M.*

W sprawie programu Święta Młodzieży.

Zbliżające się Święto Młodzieży wymaga od nas większej niż kiedyindziej pracy. Musimy przecież wystąpić nazewnątrz, pokazać się światu, przedstawić szerszemu ogółowi nasz doroczny dorobek. Mamy uczcić naszego Świętego Patrona, a sami przeżyć bardzo podniosłe chwile. Święto Młodzieży ma bardzo wielkie znaczenie organizacyjne, ale pod jednym warunkiem — że będzie należycie przygotowane i przeprowadzone. Dziś jeszcze czas, by program zmienić, uzupełnić, rozszerzyć. Dlatego podamy pewne wytyczne, w myśl których program ten ma być przeprowadzony. Według miejscowych warunków będzie można dokładnie go opracować. Po uchwaleniu programu trzeba przystąpić do przygotowania poszczególnych punktów. Starsze Oddziały, które już tyle urządzały podobnych uroczystości, nie potrzebują oczywiście wskazówek. Ale może posłużą one młodszym, tym, które zabierają się do tego poraz pierwszy.

Przed Świętem Młodzieży winni druhowie odprawić rekolekcje trzydniowe, albo przynajmniej uczestniczyć w trzydniowem nabożeństwie ku czci Św. Stanisława Kostki, zależnie od decyzji Ks. Asystenta Oddziału. W przeddzień Święta Młodzieży przystąpić do Sakramentu Pokuty, a w dniu Święta wspólnie do Komunji świętej.

Po nabożeństwie możnaby zrobić pochód, by zamanifestować wobec innych swą siłę. Wieczorem winna się odbyć akademja, poświęcona czci Św. Stanisława Kostki, lub sprawom młodzieży. W tym celu zostały wydane przez Ostoję zbiorki materjałów na Święto Młodzieży. Podaliśmy je w poprzednim numerze „Młodego Polaka“ i podajemy jeszcze raz dziś. Bogaty wybór tych materjałów pozwoli na dobre przygotowanie. Nasze Święto musi wypaść dobrze.

Czy już rozpoczęliście przygotowania do Święta Młodzieży. Zacznijcie to jak najwcześniej!

Dział gospodarczy.

1) Wystawy i pokazy prac konkursowych.

Z dniem 10 października br. następuje ostateczne zakończenie prac w zespołach. Do tego terminu zespoły uprawowe zbierają swoje plony, hodowlane również kończą swą pracę zbiorową. W następnych tygodniach października i pierwszych listopada odbędą się we

wszystkich powiatach na terenie naszej działalności wystawy uzyskanych plonów w p. r. Będzie to jakby druga serja „dożynek“ i to ściśle wśród młodej gromady rolniczej.

W roku bieżącym jedynie w powiecie tarnowskim odbędzie się wystawa powiatowa, jedna dla wszystkich zespołów powiatu. W pozostałych powiatach odbędą się pokazy rejonowe w dogodnych punktach danego powiatu. Przy takich pokazach chodzi, by ułatwić młodzieży dostarczenie swoich plonów, a zarazem, by zainteresować pracami młodzieży szersze warstwy starszych gospodarzy.

Do czasu oddania numeru do druku, na Powiatowych Komisjach Przysp. Roln. zostały ustalone następujące terminy i miejscowości wystaw i pokazów rejonowych.

1) Od 4 do 13 października wystawa powiatowa w Tarnowie, połączona z wystawą ogrodniczą.

2) **Powiat Bochnia** — pokazy rejonowe: 13 paźdz. Okulice, 20 paźdz. Niegowić, 20 paźdz. Żegocina, 27 paźdz. Grabie.

3) **Powiat Dąbrowa** — pokazy odbędą się w następujących miejscowościach: 18 paźdz. Szczucin, 19 paźdz. Mędrzechów, 20 paźdz. Gręboszów, 22 paźdz. Otfinów, 23 paźdz. Radgoszcz.

4) **Powiat Limanowa** — 17 paźdz. Ujanowice, 20 paźdz. Jodłownik, 22 paźdz. Mszana Dolna, 28 paźdz. Limanowa.

5) **Powiat Ropczyce** — 12 paźdz. Będziemyśl, 23 paźdz. Dębica, 27 paźdz. Paszczyna, 28 paźdz. Wielopole Skrzyńskie.

6) **Powiat Jasło:** 20 paźdz. Siedliska-Bogusz, 22 paźdz. Brzostek, 30 paźdz. Jodłowa.

7) **Powiat Mielec:** 13 paźdz. Malinie, 20 paźdz. Radomyśl Wielki.

Inne powiaty, po ustaleniu terminów swoich pokazów, zawiadomią poszczególne zespoły, gdzie mają dostarczyć plany.

W myśl uchwał Powiatowych Komisyj P. R., przygotowaniem pokazu rejonowego zajmie się organizacja, która prowadziła zespoły w danej miejscowości. Do przygotowań tych należą: 1) Urządzenie sali i stoisk, w której będzie urządzona wystawa. 2) Przygotowanie programu pokazu: przemówienie, deklamacja, śpiew i t. p. Bliższe szczegóły takiego pokazu ustali na miejscu powiatowy instruktor p. r.

Ponieważ w większości wyznaczonych miejscowości pracują w zespołach nasze Oddziały KSMM., dlatego też apelujemy do Kierownictw tych Oddziałów, by dołożyły wszelkich starań, ażeby urządzony pokaz w ich miejscowości wypadł jak najlepiej.

Równocześnie przypominamy wszystkim zespołom, biorącym udział w pokazach, że pojedynczo lub wspólnie w zespole trzeba przerobić sobie broszurę konkursową, dotyczącą prowadzonego kon-

kursu. Chodzi nam o to, by nasi konkursiści wykazali się potrzebnemi wiadomościami przed komisją i gośćmi, którzy przyjadą zwiedzić pokaz prac konkursowych. Komisja będzie stawiać pytania konkursistom z zakresu tematu, jaki przeprowadzili, oraz na podstawie broszurki, przeznaczonej do tego tematu. Wiadomości teoretyczne u konkursistów i należyta sprawność organizacyjna są najważniejszemi czynnikami w pracy p. r., a tem samem decydują o ich wyróżnieniu w postaci nagród i innych poczynaniach na przyszłość.

2) **Początkowe prace w zespołach p. r., zgłoszonych na rok 1936.**

Termin zgłaszania nowych zespołów na rok przyszły został już ukończony. Do tej szlachetnej rywalizacji na polu kultury rolnej stanęło z naszej organizacji 117 zespołów z 1108 uczestnikami. Podobnie licznych zgłoszeń dokonały i inne organizacje, biorące udział w pracy p. r. Krakowska Izba Rolnicza polecając organizowanie nowych zespołów na rok przyszły we wcześniejszym terminie, kładzie duży nacisk, by zespoły nowozgłoszone poczyniły odpowiednie przygotowania już obecnie w jesieni. Przygotowania te są następujące: 1) Każdy konkursista ma wyznaczyć sobie, gdzie będzie jego poletko i wykona odpowiednią jego uprawę jesienną. Poletko to winno być położone o ile możności niedaleko od domu. 2) Każdy zespół już na jesieni musi się zaopatrzyć w potrzebną literaturę, jak dzienniczek, broszurę tematową i czasopismo „Przysposobienie Rolnicze“ na zespół.

W wielu powiatach P. K. i P. R. uchwaliły, by każdy uczestnik zespołu wpłacił wkładkę do Okręgowego Tow. Rolniczego w powiecie w wysokości od 40 do 70 gr. Po wpłaceniu tej kwoty każdy uczestnik otrzyma dzienniczek, broszurę, oraz czasopismo „Przysposobienie Rolnicze“, wspólnie dla zespołu.

Ponieważ cały szereg naszych zespołów już posiada u siebie niektóre materjały, jak: czasopismo „Przysp. Roln.“, oraz broszury z lat poprzednich, które mogą wystarczyć i na rok przyszły, przeto składki członków mogą być znacznie niższe.

Zatem po otrzymaniu okólnika z O. T. R. w powyższej sprawie, powinny Kierownictwa zbadać, ile posiadają u siebie broszur i tylko na brakującą ilość zebrać składki od członków; po 10 gr. na dzienniczek, 30 gr. na broszurę (jedna broszura na dwóch uczestników wystarczy). Zebrane pieniądze przesłać w terminie do O. T. R. w powiecie wraz z odnośnem wyjaśnieniem i zapotrzebowaniem. To samo dotyczy i prenumeraty pisma „Przysposobienie Rolnicze“.

Równocześnie zalecamy zespołom zaprenumerowanie taniego i poczytnego miesięcznika „Plon“. Prenumerata roczna 1 zł. Od-

działy KSMM. otrzymują zniżkę i płacą tylko 50 gr. rocznie. Adresować: „Plon“, Zjednoczone Fabryki Związków Azotowych, Chorzów III., Górny Śląsk.

Wyżej podane czynności winny być wykonane zaraz po zakończeniu tegorocznej akcji konkursowej. W listopadzie powiatowi instruktorzy p. r. będą przeprowadzać lustracje nowozgłoszonych zespołów, celem zbadania ich wstępnych, wyżej omówionych poczynań. Zespoły, które w tym kierunku nic nie zrobią, będą wykreślone z listy. Po takiej selekcji wstępnej zostaną zespoły najlepsze, które będą sprawniej pracować.

Podając powyższe wskazówki do wiadomości Kierownictw, apelujemy zarazem, by każdy nowy zespół wywiązał się należycie ze swych zadań już na jesieni. Kierownictwo Oddziału nie powinno dopuścić do tego, by przez nieudolność swoich druhów dopuścić do skreślenia zespołu, a przez to obniżyć opinję całej organizacji.

3) Spółdzielczość jako nadbudówka prac p. r.

W dziedzinie zawodowego przygotowania młodzieży, zagadnienia spółdzielcze winny być koniecznie uwzględniane w programie pracy. Rozwój i przyszły dobrobyt wsi może się jedynie podnieść przez organizacje spółdzielcze.

Ażeby pobudzić lepiej zorganizowane Oddziały KSMM. do bliższego zainteresowania się spółdzielczością, apelujemy do naszych Kierownictw, by wzięły udział w niżej ogłoszonym konkursie spółdzielczym.

Krakowska Izba Rolnicza ogłasza konkurs przygotowania spółdzielczego młodzieży wiejskiej. Za opracowanie wszystkich punktów konkursu i nadesłanie z nich sprawozdania do Izby Rolniczej, otrzymają Oddziały ładne nagrody.

Warunki konkursu są następujące:

1) Historja spółdzielni miejscowych.

2) Projekty i realizacja rozszerzenia pracy w lokalnych spółdzielniach (np. zbiornice jaj i ich dostawa do spółdzielni mleczarskich, dostawa żywca).

3) Projekty i realizacja zawiązywania spółdzielni dla specjalnych działów gospodarstw rolnych (przemysł ludowy, zakupno narzędzi rolniczych, ogrodniczych, pszczelarskich i t. p.). Sprawa zbytu pewnych produktów, jak: jagody, owoce, grzyby, zioła lekarskie i t. p.

4) Wycieczki spółdzielcze do dobrych i słabych spółdzielni (sprawozdania porównawcze).

5) Prowadzenie pism i bibljotek, względnie uzupełnienie w istniejących działu spółdzielczego.

6) Referaty na aktualne tematy spółdzielcze.

Ufamy, że wiele Oddziałów skorzysta z tej okazji, szczególnie te, które mają już u siebie zapoczątkowane prace spółdzielcze.

J. Z.

Z życia młodzieży.

Lipnica Dolna. Na wstępie przepraszamy, że tak długo nie pisaliśmy i nie dajemy znaku o sobie. O naszem poświęceniu sztandaru nie pisałem dlatego tak długo, ponieważ mieliśmy w programie jeszcze inne uroczystości, o których chcemy również donieść Ks. Sekretarzowi.

1) **Poświęcenie sztandaru.** Już od dawna przemyśliwali druhowie, jakimby tu sposobem sprawić sztandar. Bo ze sztandarem to już inaczej wyglądają nasze występy i prędzej młodzież czuje zamiłowanie do swojej organizacji, a starsi dużo więcej mają poważania i więcej się liczą z naszą organizacją. No więc rada w radę, po odbyciu szeregu zebrań na ten temat, udaliśmy się z prośbą do naszych rodaków w Ameryce o jakąkolwiek pomoc w naszem przedsięwzięciu. Rodacy nie dali na siebie czekać, nadesłali ile mogli, tak, że nam na początek wystarczyło na zamówienie sztandaru i zakupno gwoździ. Wreszcie po szeregu trudności, jakie zawsze towarzyszą każdemu przedsięwzięciu, ustalono dzień 14 lipca br. na poświęcenie sztandaru, nawet co więcej, na ten dzień obiecał nasz kochany Ks. Sekretarz przybyć. W dniu 14 lipca od rana deszcz pada jak z cebra, ale pomimo tego druhowie się krzątają żywo i nie tracą nadziei, że się może wypogodzi, ale o możliwości przybycia druhów z innych organizacyj, druhowie zwątpili. Już miano wyruszyć do kościoła, gdy naraz przybyły delegacje z Bochni ze sztandarem, z Królówki, z Iwkowy, z Chronowa delegacja druhów i druchen i z Gosprzydowej delegacja druchen, a w pochodzie dołączyli się druhowie z Wiśnicza Nowego i z Tymowej ze sztandarem i druchny z Lipnicy Murowanej. Poświęcenia sztandaru dokonał Ks. Kanonik Józef Kozieja. Sumę również odprawił Ks. Kanonik Kozieja, a kazanie wygłosił Ks. Sekretarz Władysław Lesiak. Po nabożeństwie odśpiewano „Boże coś Polskę", poczem uformował się pochód z kościoła z orkiestrą na czele na Lipnicę Dolną, gdzie odbyła się krótka akademja, poczem wbijanie gwoździ. Wspólny obiad i krótka zabawa zakończyła tę podniosłą uroczystość.

Na tem miejscu składają druhowie kochanemu Ks. Sekretarzowi najserdeczniejsze podziękowanie, że pomimo takiej niepogody przybył do nas i w swojem ślicznem kazaniu podniósł druhów na duchu, a ojcowie i matki czują większe zadowolenie ze swoich synów i córek.

W dalszym ciągu składamy podziękowanie naszemu Ks. Asystentowi Janowi Maziarzowi za trudy, poniesione koło sprawienia sztandaru, jak również druhom z Bochni za przybycie i uzupełnienie programu akademji, oraz wszystkim druhom i druhnom za przybycie.

2) **Uroczystość prymicji Ks. Jana Prysaka.** W dniu 18 sierpnia br. odprawił nasz rodak Ks. Jan Prysak w kościele parafjalnym pierwszą Mszę św. prymicyjną. Dnia 16 lipca druhowie utworzywszy liczną banderję, oraz oddział cyklistów na rowerach pięknie ustrojonych, wyjechali naprzeciw i w tryumfalnym pochodzie wprowadzili go do domu, a 18 sierpnia w ogromnym wieńcu wraz z druchnami w uroczystej procesji, z orkiestrą na czele, wprowadzili do kościoła, poczem po nabożeństwie z powrotem na plebanję.

3) **Dożynki.** Z powodu niepogody dnia 15 sierpnia br., druhowie odłożyli dożynki na dzień 25 sierpnia. Uwito wieniec z pszenicy w formie korony z obrazem Najśw. Marji Panny Częstochowskiej i Orłem Białym, włożono na wóz, zaprzężony w cztery białe konie, a koło wieńca siedziały druchny. Na drugim wozie siedzieli młodsi druhowie i druchny, a obok wozu szli druhowie starsi i Straż Pożarna. Na czele szła orkiestra i poczty sztandarowe. Cały orszak udał sie na sumę, poczem po poświęceniu wieńca udano się do domu, a popołudniu urządzono obchód dożynkowy, którego dochód przeznaczono na potrzeby Oddziału.

Po przerwie w pracy z powodu różnych uroczystości, praca w Oddziale znów idzie, ale brak u nas jest takich ludzi, którzyby mogli naszą młodzież prowadzić dużo lepiej. To jest cała bieda, że nie mamy znikąd duchowej pomocy, bo materjalna toby była. Niema takiego człowieka wpływowego, bo od czasu swej choroby B. Kołodziej coraz mniej zajmuje się naszemi sprawami, chociaż ile możności przychodzi na zebrania i swoją radą podtrzymuje tę pracę. Członkowie zarządu to druhowie, którzy gonią za kawałkiem chleba, bo to co w domu, to im nie wystarcza, więc pracują gdzie mogą i w tej pracy zapominają o zebraniach, a o ile są na zebraniu, to patrzą, aby jak najprędzej odbyć zebranie i odpocząć, chociaż gdy kiedyś któryś z druhów powiedział, że jak tak pójdzie praca, to się Oddział rozleci, to powiedzieli, że choćby się świat zawalił, to oni Stowarzyszenia nie opuszczą, a przyjdzie czas, że ich Oddział będzie na pierwszem miejscu.

Kończąc ten list, zasyłamy kochanemu Ks. Sekretarzowi serdeczne pozdrowienia i zapewniamy o naszem szczerem przywiązaniu do naszej organizacji i będziemy się starać przezwyciężyć wszystkie trudności i nie dać się biedzie i kryzysowi. — Gotów! **Duśko**, sekretarz.

Bolesław. Czytając „Młodego Polaka" dowiadujemy się wiele ciekawych rzeczy, bogacimy nasze umysły i uszlachetniamy serca. Pragniemy, by to pismo znalazło się w ręku każdego druha. Z korespondencji w „Młodym Polaku" dowiadujemy się, jak inne bratnie Oddziały pracują i staramy się niektóre rzeczy u siebie wprowadzić.

Urządzamy zebrania plenarne po sumie, a po każdem zebraniu plenarnem zebranie Kierownictwa. W zebraniach Kierownictwa biorą udział członkowie Kierownictwa wszystkich Oddziałów w parafji, by

wspólnemi siłami ułożyć program na następne zebranie plenarne. Na zebraniach plenarnych są wygłaszane referaty przeważnie o treści religijnej. Przejęci ideą Chrystusową, pragniemy wszędzie apostołować. Miłość Boga i bliźniego — to nasze hasło i nasz cel. Dobrym przykładem chcemy pociągnąć do KSMM. wszystką młodzież niestowarzyszoną. Bo wiemy dobrze, że podstawą wszelkiego wychowania jest przedewszystkiem dobre wychowanie religijne. Na nim chcemy oprzeć nasze życie i innych w tym kierunku uświadomić.

Również obchodziliśmy piękną uroczystość, bo jubileusz naszego Najczcigodniejszego Ks. Kanonika Wojciecha Młyńca. Uroczystość tę zaszczycił swoją obecnością JE. Najprzewielebniejszy Ks. Biskup Fr. Lisowski, Ks. Prałat J. Lubelski i około 40 Czcigodnych Księży z okolicy, a z władz p. starosta Dąbrowski. Na nabożeństwie, odprawionem przez Najczcigodniejszego Jubilata, śpiewał chór Stowarzyszenia pod kierownictwem p. Barabasiówny. Na uroczystość tę wszyscy druhowie przystąpili do Sakramentów św. Po nabożeństwie urządziliśmy wspólnie z Katol. Stow. Młodz. Żeńskiej akademję ku czci Jubilata.

Modlitwą i częstem przystępowaniem do Sakramentów św. pragniemy uprosić Pana Jezusa, by nadal darzył swojemi łaskami Najczcigodniejszego Jubilata. **Stan. Piwowarczyk,** prezes.

Wojnicz. W ostatnich miesiącach przeżyliśmy radosne chwile i podniosłe uroczystości. Pierwszą uroczystością to Misje św., w których brali udział wszyscy druhowie, zakończając je przystąpieniem do Stołu Pańskiego.

Jeszcze nie przebrzmiały wspomnienia błogich chwil, przeżytych podczas Misji, a tu już nowa uroczystość. Oto przyjeżdża z wizytacją JE. Najprzewielebniejszy Ks. Biskup Fr. Lisowski, który zarazem poświęca kamień węgielny pod przyszły dom Parafjalnej Akcji Katolickiej w Wojniczu. Do apelu stanęła młodzież KSMM. z wszystkich Oddziałów w parafji, by zapewnić JE. Najprzewielebniejszego Ks. Biskupa i utwierdzić drugich, że twardo stoimy przy wierze ojców naszych, oparci o granitową Opokę Piotrową i że już dziś, gdyby zaszła potrzeba, młodzież Katolickich Stowarzyszeń stanie gotowa, mężnie i nieustraszenie w obronie wiary i ojczyzny.

Nie zamilkły bez echa słowa zachęty JE. Ks. Biskupa, wzywające młodzież do pracy i do czynu. Bo oto drugi dom buduje Stowarzyszenie w Rudce. Buduje go młodzież własnemi siłami. Nie mając gotówki, sama robi plan budowy, sama zwozi cegłę, szuter, drzewo i sama kładzie fundamenty, mimo wielu trudności na każdym kroku.

Założyliśmy też chór parafjalny z udziałem członków wszystkich Oddziałów męskich. Zadaniem chóru będzie rozpowszechnienie śpiewu kościelnego, narodowego i regjonalnego, a tem samem wyparcie wszystkich śpiewek żydowskich.

Również i w dziedzinie przysposobienia rolniczego nie pozostajemy w tyle. Do konkursów zgłosiło się pięć zespołów. Zrozumiała młodzież Stowarzyszeń, że w każdej dziedzinie ma się przygotować do przyszłego życia społecznego, więc jako przyszli rolnicy chcemy nietylko

prowadzić poletka konkursowe, ale również pragnie kilku druhów wstąpić do nowootwartej Szkoły Rolniczej w Wojniczu.

Kładziemy też nacisk na zebrania Kierownictw, w których biorą udział członkowie Kierownictw wszystkich Oddziałów w parafji.

Na zebraniach tych układamy programy zebrań plenarnych, czy też uroczystości, które według ułożonego programu odbywają się jednakowo we wszystkich Oddziałach.

Kończąc ten krótki opis z życia naszych Oddziałów, zasyłamy Przew. Ks. Sekretarzowi serdeczne pozdrowienie, a bratnim Oddziałom — „Gotów“. **S. P.**

W sekretarjacie Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej w Tarnowie można nabywać odznaki i dystynkcje organizacyjne po cenach następujących:

Duże odznaki emaljowane kolorowe . .	2·— zł.
Małe odznaki emaljowane kolorowe . .	1·10 „
Duże odznaki metalowe posrebrzane . .	0·38 „
Małe odznaki metalowe posrebrzane . .	0·36 „
Dystynkcja dla członków kierownictwa .	1·20 „
Liście dębowe do czapek	0·30 „

Należytość za odznaki i dystynkcje oraz koszta przesyłki prosimy przysyłać wcześniej. Zamówień bez pieniędzy nie będziemy załatwiać.

NA ŚWIĘTO MŁODZIEŻY!

Kazania i materjały:

Choroby młodej dusza 0.80 zł.
Wielka idea — wielki cel 1.45 zł.
Co wzgórę jest miłujcie 4.— zł.
Nauki rekolekcyjne . . 1.80 zł.
Młodzi na bój . . . 0.90 zł.
Msza wspólna . . . . 0.35 zł.
Nowenna do św Stanisława . 0.40 zł.
Idziemy w życie (nowość) . .

Bibljoteka wieczornicowa:

Święto Młodzieży . . . . 0.75 zł.
Cześć pracy . . . . 2.— zł.
Św. Stanisław Kostka . . . . 1.— zł.
Razem młodzi . . . . 1.20 zł.

Utwory sceniczne:

Zdobyłeś mnie sercem . . . . 0.80 zł.
Posądzony . . . . 1.80 zł.
Lipa św. Stanisława . . . . 1.— zł.
Dwaj bracia . . . . 1.45 zł.
Do większych ja rzeczy urodzony . . . . 1.— zł.
Królewicz umiera . . . . 1.95 zł.

Druki reklamowe:

Afisze „Święto Młodzieży" — dwubarwne . . . . . 0.15 zł.
Godła odznakowe (nowość) . . . . 0.07 zł.
Nalepki do okien „Święto Młodzieży" — 50 egz. . . 1.40 zł.
Nalepki odznakowe (nowość) — 50 egz. . . . . . . 1.40 zł.
Obrazki św. Stanisław Kostka (mniejsze) . . . . . 0.15 zł.
Obrazki św. Stanisław Kostka (większe) . . . . . 1.— zł.
Żetony dwukolorowe na zbiórkę uliczną — 50 egz. . 1.80 zł.
Kartki KSMM. „Święto Młodzieży" na zb. ul. — 100 egz. 0.30 zł.

Pieśni:

Chorąży niebieski . . . . . 2 gł. po 25 gr. — part. 2.50 zł.
Hej do apelu . . . . 2 gł. po 20 gr. — part. 1.— zł.
Hymn katolicki . . . . . . 2 gł. po 25 gr. — part. 2.50 zł.
My chcemy Boga . . . . . 3 gł. po 25 gr. — part. 2.50 zł.
O przyczyń się . . . . . . 2 gł. po 25 gr. — part. 2.50 zł.
O Stanisławie, Patronie ty nasz 2 gł. po 20 gr. — part. 1.— zł.



Śp. Drh. PIOTR SIOP

członek Oddziału w Stobiernej

zmarł w 25 roku życia, po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami.

Prosimy o modlitwy za Jego duszę

Wydawca: Katolickie Stow. Młodzieży Męskiej. Red. odp. Ks. Wład. Lesiak.
Drukarnia Diecezjalna w Tarnowie — pod zarządem St. Starostki.